Księga Rodzaju

Rozdział 14

**1**. A za czasów Amrafela króla Szynearu, Ariocha króla Ellasaru, Kedorlaomera króla Elamu i Tydala króla Goimu, stało się, **2**. że toczyli wojnę z Berą królem Sedomu, z Birszą królem Amory, Szynaberem królem Admy, Szemeberem królem Cebojim i z królem Bela, czyli Coaru. **3**. Ci wszyscy się zebrali przy dolinie Siddym, czyli przy morzu Solnym. **4**. Dwanaście lat podlegali Kedorlaomerowi; zaś trzynastego roku powstali. **5**. A czternastego roku nadciągnął Kedorlaomer oraz królowie, którzy z nim byli i pobili Refaów w Aszterot–Karnajim, Zuzów w Ham, Emów na równinie Kiriataim **6**. oraz Choejczyków w ich górach Seiru, aż do El–Paran, które jest nad pustynią. **7**. Potem zawrócili oraz przybyli do Eu–Miszpat, czyli Kadesz, i podbili całe dziedzictwo Amalekity, a także Emorejczyka, osiadłego w Chacacon–Tamar. **8**. Więc wyszedł król Sedomu, król Amory, król Admy, król Cebojimu i król Bela, czyli Coaru oraz w dolinie Siddym przygotowali się do boju z nimi. **9**. Z Kedorlaomerem królem Elamu, Tydalem królem Goimu, Amrafelem królem Szynearu i Ariochem królem Ellaseru; czterech królów z pięcioma. **10**. A dolina Siddym była pełna dołów smołowcowych; więc gdy królowie Sedomu i Amory uciekli, to tam wpadli; zaś pozostali uciekli w góry. **11**. Zebrali cały dobytek Sedomu i Amory, całą ich żywność, i odeszli. **12**. Zabrali także Lota – syna brata Abrama oraz jego dobytek, bo mieszkał on w Sedomie, i odeszli. **13**. Ale przybył ktoś ocalony i doniósł to Ebrejczykowi Abramowi, a mieszkał on na polach Mamry Emoryjczyka, brata Eszkola i brata Anera, którzy byli sprzymierzonymi Abrama. **14**. Zatem kiedy Abram usłyszał, że jego brat został pojmany, wyprowadził swoich trzystu osiemnastu wyćwiczonych sług, zrodzonych w jego domu i ścigał ich aż do Dan. **15**. A w nocy napadł na nich swoimi oddziałami, on i jego słudzy, pobił ich, oraz ścigał ich aż do Choby, która jest na lewo od Damaszku. **16**. I z powrotem sprowadził cały dobytek oraz swojego brata Lota; z powrotem sprowadził jego dobytek, a także kobiety i lud. **17**. A kiedy wracał po porażeniu Kedorlaomera oraz królów, którzy z nim byli, wyszedł mu naprzeciw król Sedomu aż do doliny Szawe, czyli do doliny królewskiej. **18**. Zaś Melchicedek, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a był on kapłanem Boga Najwyższego. **19**. Także pobłogosławił go i powiedział: Błogosławiony Abram w Najwyższym Bogu, Stwórcy Nieba i ziemi; **20**. oraz wysławiony Najwyższy Bóg, który wydał twoich wrogów w twą moc. Więc Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. **21**. A król Sedomu powiedział do Abrama: Oddaj mi ludzi, a weź sobie dobytek. **22**. Zaś Abram powiedział do króla Sedomu: Podnoszę moją rękę do WIEKUISTEGO, Boga Najwyższego, Stwórcy Nieba i ziemi, **23**. że ani nitki, ani rzemyka sandała; że nic nie wezmę ze wszystkiego, co twoje, abyś nie powiedział: Ja wzbogaciłem Abrama. **24**. Nic dla mnie! Jedynie to, co spożyli młodzieńcy oraz udział mężów, którzy ze mną szli Anera, Eszkola i Mamrego niech oni wezmą swój udział.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012